

ROK-A 7 niedziela wielkanocna uroczystość wniebowstąpienia pańskiego

Mt 28, 16-20

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: *:Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu i imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.*

Idźcie! - Pozostańcie!

Te słowa zapisane przez świętego Mateusza, ostatnie polecenie Jezusa, mogą wywoływać w nas sprzeczne odczucia. Chrystus mówi bowiem do apostołów: *Idźcie!* Równocześnie jednak mówił w Ewangelii: *Pozostańcie. Idźcie więc i nauczajcie.* A w Ewangelii świętego Łukasza zapisane jest polecenie, wypowiedziane w tym samym kontekście: *Wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.* Uczniowie posłuchali tego polecenia. Po wniebowstąpieniu *oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.*

Pan rzeczywiście wysłał ich w świat z dobrą nowiną. Mówił: *Idźcie!* Równocześnie jednak, jakby przeczuwał kłopoty i trudności, które mogą ich spotkać. Każę więc im też pozostawać w świątyni, aby z Boga czerpać na tę drogę, na to: *Idźcie!* Dlatego też mówi do nich: *pozostańcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.* Wyruszenie w drogę wymaga zawsze chwili zatrzymania się, zastanowienia. Tylko ten człowiek idzie do przodu, który się zastanawia nad celem podjętej drogi i potrafi się zatrzymać, aby ten cel przemyśleć. Człowiek dotrze do celu, jeżeli potrafi cierpliwie czekać. Jeżeli potrafi poświęcić czas na milczenie, modlitwę, kontemplację. Bez pomocy, bez owej *mocy z wysoka*, o której mówi Chrystus, niesione przez człowieka przesłanie ewangeliczne może zabrzmieć fałszywie, mało wiarygodnie. Takie przesłanie jest zaś przesłaniem zdradczym. Apostołowanie bez modlitwy, bez wyciszenia, bez kontemplacji może być robieniem hałasu w pustce. Powtórzmy te dwa wezwania Chrystusa: *Idźcie! - Pozostańcie!* W przeciwnym razie „ewangelizator” może tylko szkodzić. Chrześcijanin, który się nie modli, jest kimś, kto szkodzi. Jest kimś, kto przepowiada samego siebie. *Człowiek, który się miota, a nie modli - powiada Szekspir - doprowadza aniołów do śmiechu.*

Jakże do tych ewangelicznych refleksji nie odnieść postaci największego misjonarza minionego dwudziestego i rozpoczętego dwudziestego pierwszego wieku, świętej pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II? Przypomnijmy znane wydarzenie z katedry wawelskiej z 2002 roku. Papież wówczas, zatopiony w modlitwie, przerwał, zatrzymał pielgrzymkę. To samo dostrzeżono w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Ten paradoks: *Idźcie! - Pozostańcie!* powinien charakteryzować życie każdej wspólnoty kościelnej, stowarzyszenia, ruchu, wspólnoty życia konsekrowanego. Wtedy będą mogły promieniować nie tyle sobą, ile światłem Chrystusa.